

EWA SOLSKA

NOWA *RESPUBLICA LITTERARIA*?  
HUMANISTYKA CYFROWA JAKO METAORIENTACJA  
WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ HUMANISTYCZNYCH

UWAGI WSTĘPNE

W administracyjnym podziale nauk na uniwersytecie humanistykę określa się jako obszar dyscyplin i specjalności, aczkolwiek w dyskursie metanauki pojawiła się ostatnio kategoria, którą niekiedy zastępuje się formułą „badań interdyscyplinarnych”, traktowanych jako obecny „paradygmat” uprawiania nauk. Tą kategorią jest orientacja badawcza. Przypuszczam, że jednym z powodów jej użycia w tym kontekście jest próba zdystansowania formuły „zwrotu” (*turn*), a przynajmniej jakiś plan uporządkowania tej części sceny dyskursu, którą Amerykanie opatrzyli mianem „luki paradygmatycznej” (w Europie skłonni byłibyśmy raczej mówić o postmodernistycznym *interregnum* w oczekiwaniu na nową *Grand Theory*)<sup>1</sup>. Na nowo zatem stawia się

---

Dr EWA SOLSKA – adiunkt Zakładu Metodologii Historii w Instytucie Historii na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie; adres do korespondencji: Instytut Historii UMCS, Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4a, 20-031 Lublin; e-mail: emurska@gmail.com

<sup>1</sup> Zagadnienie orientacji w naukach humanistycznych nie doczekało się jeszcze opracowania metodologicznego, możemy jednak dokonać jego wstępnej specyfikacji w kategoriach: wielodyscyplinowości, interdyscyplinarności, eklektyzmu metodycznego, projektowej organizacji badań. Względem modelu badawczego natomiast możemy pójść tutaj tropem przekraczania dominanty filologicznej (modelu Diltheyowskiego), w stronę hermeneutyki Hansa Georga Gadamera, fenomenologii Arthura Danto; archeologii Michela Foucault i gramatologii Jacques’a Derridy, nie omijając postulatu „gęstego opisu” Clifforda Geertza oraz narratywizmu według Haydena White’a i Franklina Ankersmita. Taka enuncjacja, zapewne dyskusyjna, a w żadnym razie nie wyczerpująca nawet ogólnego zarysu problemu, wskazuje jednak na to, że humanistyka stanowi obecnie obszar dynamicznego zróżnicowania nie tyle zwrotów, ile orientacji właśnie. Najbardziej spośród nich widoczne, także w polskim dyskursie to: komparatystyka, geopoetyka, performatyka, KAD (krytyczna analiza dyskursu), literaturoznawstwo kognitywistyczne, krytyczne kulturo-

pytanie: czym jest humanistyka, co znaczy (i dlaczego znaczy)? Znajdziemy też całe spektrum odpowiedzi<sup>2</sup>. Nie zmienia to faktu, że nadal brakuje komentarza metodologicznego, który opisałby jej obecny stan w trzech wymiarach dyskursu naukowego, a więc w aspekcie teorii (*resp.* języka nauki, w tym systemu twierdzeń i hipotez, ich dowodzenia i sprawdzania), metodyki oraz instytucjonalizacji (sposobu organizacji badań i kształcenia uniwersyteckiego w kontekście polityki naukowej państwa i ustaleń nauko-metrycznych).

Niemniej w próbie definiowania humanistyki dominuje nadal perspektywa filologiczna – zawężenie nieadekwatne, ale dla potrzeb niniejszego artykułu wypada je uwydatnić. Jeżeli zatem określa się ją mianem dziedziny, która bada język (dodajmy *stylowo*: bada język w poszukiwaniu logosu<sup>3</sup>), to

---

znawstwo, badania nad mediami, historia mówiona, *memory studies*, *game studies*, *humanistic informatics* (w Polsce: informatyka społeczna) etc. Status nowej orientacji badawczej przyznaje się też niekiedy humanistyce cyfrowej, którą ja z kolei do tego zestawu nie zaliczam, o czym w dalszych częściach artykułu.

<sup>2</sup> Zwłaszcza ostatnio w Polsce, przy wzmożonej debacie publicznej nad kondycją nauk humanistycznych, nie brakuje książek-summ, takich jak: *Polityka wrażliwości* Michała Pawła Markowskiego (2013), *Historia humanistyki* Rensa Boda (2013), *Humanistyka i obecność* Anny Grzegorzczak (2014), Ale pojawiają się też książki typu *companion*, na przykład: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*. Red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba (Lublin 2013). Warto w tym kontekście wspomnieć o serii wydawniczej Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki 2012-2017, realizowanej w ramach projektu „W stronę nowej humanistyki: polska pamięć kulturowa”, której tom I pt. *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej* ukazał się w 2012 r. Intensywność tej wydawniczej fali zwiastuje przynajmniej dwie rzeczy: polska humanistyka znajduje się w fazie heglowskiego zmierzchu (*resp.* przelotu sowy Minerwy), a jej postulatorzy w fazie poszukiwania nowego modelu badań humanistycznych. Należąc do takich postulatorów, skłonna byłabym nazwać tę fazę: w stronę niedokończonego projektu nauk o człowieku. To jednak zagadnienie na inną opowieść.

<sup>3</sup> Przyda się w tym miejscu, może niezbyt eleganckie, ale czasem usprawiedliwione potraktowanie kamyczkiem ogródka filologów. Miłośnicy słowa skłonni są bowiem zapominać, że greckie pojęcie „logosu” ma kilkadziesiąt znaczeń, a pierwszym z nich nie jest bynajmniej „słowo”, ale „sens”, „myśl”, „rozum”. Zresztą w naszych czasach odnosiłoby się ono raczej do binarnego języka komputerów i pośrednio do badaczy sieci eksplorujących korpusy tekstowe w poszukiwaniu regularności i trendów (ewentualnie w poszukiwaniu sensu czy projektu, świata „form” ukrytego w procesorze komputera). Po drugie, humanistyka w ich rozumieniu to zasadniczo badania przestrzeni tekstowych, teorie i tekstologiczne metody interpretacji oraz instytucjonalizacja w postaci uniwersytetu (z założenia humanistycznego, przynajmniej od modelu Humboldtowskiego, z tradycją *paidei resp.* nowoczesnej *Bildung* w tle). Instytucja swoista i niepowtarzalna, którą można ująć w figurze eliptycznej, bo jak oba centra elipsy łączy funkcję badawczą i edukacyjną. Nie sama jednak filologia wypełnia jej przestrzeń (a sama filologia pojawiła się w tej przestrzeni jako jedna z młodszych dyscyplin naukowych); gdzie bowiem należałoby ulokować historię, archeologię, antropologię, psychologię, etnologię etc.? Czy adekwatny byłby dla nich rozmyty status „pomiędzy”, ze wskazaniem na tzw. nauki społeczne? Czy

spójrzmy na to pod kątem pewnego usytuowania, które można wyrazić stwierdzeniem: humanistyka zaczyna się wtedy, kiedy przychodzi „człowiek, który nie deponuje już języka w sobie”<sup>4</sup>. Takie usytuowanie stanowi punkt wyjścia w opisie tego, co ujmuje się za pomocą dwóch wyrażen: *humanistyka cyfrowa* (uzus obecnie modny i lansowany) oraz *humanistyka słowa* (uzus jakby wyciągnięty z lamusa – czyżby w przeczuciu nowego zwrotu w sporze o logocentryzm?)<sup>5</sup>. Ich konfrontacyjne zestawianie sygnalizować może, że oba miejsca, w których depozyt słowa składamy, są inne. W czym szuka się tej inności?

*Humanistyka słowa* odsyła nas do tekstowych przestrzeni znaków, które stanowią dla człowieka sposób odnoszenia się do rzeczywistości (do znaczonego) według reguł logicznych języka. *Humanistyka cyfrowa* z kolei odsyła nas do przestrzeni kodów kompilowanych na język binarny komputerów, której warstwę semantyczną symuluje program, będący proceduralną reprezentacją komputerowego software’u. Zastanówmy się jednak, czy te dwie sytuacje należy sobie przeciwstawiać, skoro w obu z nich stawiamy to samo zasadnicze pytanie: jak w tej przestrzeni powstaje znaczenie?

---

po przeszło 25 wiekach obecności historiografii, która posiada przecież własny regularny dyskurs metodologiczny, odmówi się jej miana dziedziny humanistyki?

<sup>4</sup> Szymon WRÓBEL. *Lektury retroaktywne. Rodowody współczesnej myśli filozoficznej*. Kraków: UNIVERSITAS 2014 s.15. Pytając o umowną genezę humanistyki, meandrycznym tropem myślenia mitologicznego dotrzemy do przynajmniej dwóch alegorycznych motywów. Oto egipski bóg Teut objawia się królowi Tamuzowi, przynosząc mu w darze pismo. Po co? Według króla po to, aby zapominać. Aczkolwiek dziś można jednak polemizować z władcą i postulować, że raczej po to, aby utrwalić ulotną treść myśli i mowy. Zob. PLATON. *Fajdros*. Przeł. Leopold Regner. Warszawa: PWN 1993 s. 74 [274D]. Także tebański Kadmos przekazuje Grekom dar od bogów: alfabet fenicki – owe „samogłoski i spółgłoski połączone w drobne znaki, «wryty wzorzec ciszy, co nie milczy»”, z którego pomocą *tout court* uwiecznią (pisano wtedy na tabliczkach kamiennych) myśli ludzkie i słowa bogów na rzecz pokoleń. Cyt. za: Roberto CALASSO. *Zaślubiny Kadmosa z Harmonią*. Przeł. Stanisław Kasprzysiak. Warszawa: Czuły Barbarzyńca Press 1988 s. 389.

<sup>5</sup> Czy mamy tu do czynienia z pleonazmami? Jeżeli formuły te rozpatrywać oddzielnie – owszem, choć z zastrzeżeniem, ponieważ predykaty te nie są retorycznymi ozdobnikami, ale sygnalizują zmianę w aspekcie metodologicznym. W zestawieniu zatem są metonimiami. *Humanistyka cyfrowa* (HC) oznacza tzw. zwrot cyfrowy w humanistyce, to jest stosowanie w jej badaniach narzędzi technologii komputerowej, a także pojawienie się nowych zasad i możliwości organizacji procesu badawczego, ekspozycji wyników i dostępu do wiedzy. *Humanistyka słowa* (HS) zaś oznacza tradycyjnie pojętą filologię, dziedzinę badań przestrzeni tekstów i struktur narracyjnych. Poza tym nie są to kategorie tego samego rzędu (HS to obszar badań przedmiotowych, HC to nowy sposób ich uprawiania), choć fetyszyści humanistyki cyfrowej skłonni są postawić między nimi znak równoważności, o ile nie wycofać z obiegu pojęcie humanistyki słowa. Wtedy jednak ta specyfikacja traci sens – humanistyka oznaczać będzie po prostu humanistykę cyfrową (tak jak do niedawna oznaczała humanistykę słowa).

Co więcej, jeżeli *humanistyka słowa* to emfaticzne określenie humanistyki jako przedmiotowej dziedziny nauki o długiej historii, a więc instytucjonalnie dobrze umocowanej, to *humanistyka cyfrowa* oznaczałaby w tym kontekście pewien modus jej uprawiania w aktualnym usytuowaniu, tj. w kulturze sieci informacyjnych po zwrocie cyfrowym. Od przybliżenia specyfiki tego usytuowania rozpocznę kolejną część artykułu, kończąc uwagi wstępne sugestią: postawmy tymczasem między nimi funktor alternatywy zwykłej, tak aby wystarczyła *prawdziwość* jednej z opcji dla zapewnienia sobie możliwości wyboru, a przynajmniej perspektywy jakiegoś rozstrzygnięcia.

#### NOWE USYTUOWANIE BADAŃ HUMANISTYCZNYCH

Wyrażenie *humanistyka cyfrowa* traktuję jako metonimię oznaczającą zwrot cyfrowy, stanowiący obecnie metaorientację badań, w których operują humaniści praktykujący metody oparte na nowych technologiach. Są to w szczególności badania nad mediami, kognitywistyczna teoria języka, bibliotekoznawstwo i informacja naukowa, nowa archiwistyka, archeologia (*computational archeology*) i historia (*digital history*). Humanistyka cyfrowa nie oznacza zatem odrębnej dziedziny przedmiotowej, ale nowy sposób i reguły ich uprawiania, którego celem jest adekwatne usytuowanie szeroko pojętych nauk o człowieku w obecnych kontekstach nauki w ogóle<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Sytuowanie takie odbywa się w nawiązaniu do tradycji sporów. Toczący się więc od przynajmniej dwóch dekad spór o humanistykę cyfrową, poza globalnym i wielodyscyplinarnym zasięgiem (co technicznie umożliwiają nowe media sieciowe i otwarty dostęp większości forów dyskusyjnych), stara się ułożyć w ramach dyskursu ontologicznego i epistemologicznego, co pozwala na holistyczne ujmowanie zagadnień dotyczących min. genealogii/historii zwrotu cyfrowego w nauce i wywołanych przez niego zmian w metodyce badań humanistycznych, w tym wpływu komputacyjnego modelu przetwarzania informacji i nowoczesnych technik wizualizacyjnych na warsztat współczesnego humanisty, chętnie opisywanego w kategoriach *digital/computational revolution in Academia*. W efekcie i niejako w formie świadectwa dynamiki przemian, rzeczywistych bądź wyobrażonych, mamy do dyspozycji intensywnie i ekstensywnie rozwijającą się literaturę przedmiotu (poza zwartymi wydawnictwami akademickimi, większość w otwartym dostępie na nośnikach elektronicznych). Poczynając od wprowadzających *companions* [np. *A Companion to Digital Humanities*. Red. Susan Schreibman, Ray Siemens, John Unsworth. Oxford: Blackwell 2004 (<http://www.digitalhumanities.org/companion/>); *A Companion to Digital Literary Studies*. Red. Susan Schreibman, Ray Siemens. Malden, MA: Blackwell 2008 (<http://www.digitalhumanities.org/companionDLS/>); *Digital Humanities*. red. Claire Warwick, Melissa Terras, Julianne Nyhan. Cambridge: MIT Press 2012], przez przewodniki problemowe [np. *Debates in Digital Humanities*. Red. Matthew K. Gold. University of Minnesota Press, Minneapolis–London 2012 (<http://dhdebates.gc.cuny.edu/>); *The Johns Hopkins Guide to Digital Media*. Red. Marie-Laure Ryan, Lori Emerson, Benjamin J. Robertson. Baltimore: Johns

Konteksty te opisują następujące metafory:

- SPOŁECZEŃSTWO SIECI, w którym Internet<sup>7</sup> stanowi dominującą przestrzeń komunikacji w ramach aktywności artystycznej, naukowej, edukacyjnej, administracyjnej;
- GOSPODARKA RYNKOWA OPARTA NA WIEDZY, a właściwie obecny etap jej rozwoju, w którym komercjalizacja badań naukowych zmierza w stronę przemysłów kreatywnych i ekonomii dzielenia się w modelu otwartych innowacji, a prawo autorskie nazywa się „ropą naftową naszych czasów”;
- INTERMEDIALNA CYBER-KULTURA czy – jak ktoś woli – „kultura ekranów uwikłana w cyfrowość”, w której człowiek doświadcza „bytowania na styku medialnych oddziaływań”, współorganizując „intermedialną wspólnotę językową”<sup>8</sup>;

Hopkins UP 2014], kompendia projektów aplikacyjnych [zwłaszcza projekt The Center for Digital Research in the Humanities: Best Practices for Digital Humanities Projects ([http://cdrh.unl.edu/articles/best\\_practices](http://cdrh.unl.edu/articles/best_practices)) i monografia *Digital Humanities in Practice*. Red. Claire Warwick, Melissa Terras, Julianne Nyhan. Facet Publishing 2012], poradniki dla początkujących dotyczące praktyki badawczej i globalnej struktury organizacji badań [tu zwłaszcza CenterNet (<http://dhcenternet.org/>), a w szczególności: Lisa SAPIRO. *Getting Started in the Digital Humanities / Digital Scholarship in the Humanities Exploring the digital humanities* (<https://digitalscholarship.wordpress.com/2011/10/14/getting-started-in-the-digital-humanities/>) i Eileen GARDINER, Ronald G. MUSTO. *The Digital Humanities. A Primer for Students and Scholars*, Cambridge University Press 2015 (<http://www.cambridge.org/us/academic/subjects/general/digital-humanities-primer-students-and-scholars?format=PB>); po interdyscyplinarne czasopisma internetowe w otwartym dostępie [e.g. „The Journal of Digital Humanities” (<http://journalofdigitalhumanities.org/>) i „Digital Humanities Quarterly” (<http://www.digitalhumanities.org/dhq/>)]. Taka intensyfikacja jest przejawem dążenia do uprawomocnienia nowego programu/projektu humanistyki, a przynajmniej ekspozycji wiary w światową rewolucję na Akademii jako czas przyszły dokonany (ewentualnie: dokonujący się teraz). W uznaniu faktycznego postępu komunikacyjnego w przestrzeni naukowej można przyznać postulatorom, że względem nowego modelu organizacji nauki mają swoją rację w przykładach takich rozwiązań jak: wspomniany CenterNet, DHCommons, CUNY Academic Commons, The Alliance of Digital Humanities Organizations, Association for Computers and the Humanities etc. Powyższe i następne adresy internetowe zostały sprawdzone w październiku 2015 r.

<sup>7</sup> Pierwszeństwo przed Internetem epoki przeglądarek i wyszukiwarek, które uczyniło to komunikacyjne medium siecią powszechnie dostępną i użytkowaną, należy się pojęciu *cyberprzestrzeni*. Wprowadził je do obiegu na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku William Gibson, pisarz z formacji cyberpunkowej *science fiction* na oznaczenie „globalnej sieci struktur i przepływów danych” w tym nowego typu przestrzenności, czasu i ruchu, w których tożsamość ulega nie tylko przekształceniu, ale i zwielokrotnieniu. Zob. Ursule K. HEISE. *Zwrot postludzki. Nowa narracja o gatunkach we współczesnej literaturze amerykańskiej*. W: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*. Red. Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz. Warszawa: IBL PAN 2012 s. 212.

<sup>8</sup> Barbara WOLEK-KOCUR. *Człowiek między mediami. O ponowoczesnych doświadczeniach intermedialności*. W: *Konteksty intermedialności*. Red. Maria Popczyk, Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Ochrony Pracy w Katowicach 2013 s. 87 n.

– DOMENY OTWIERANIA (możliwości modyfikacji oprogramowania) I ROZSZERZANIA DOSTĘPU (do cyfrowych repozytoriów). Tę pierwszą domenę tworzy ruch *open source* (tzw. oprogramowanie otwarte, co znaczy ogólnie rozwiązania dotyczące aplikacji komputerowych, których kod źródłowy zostaje udostępniony użytkownikowi w celu umożliwienia modyfikacji oprogramowania) i kojarzony z nim *crowdsourcing* stosowany w badaniach projektowych, a zwłaszcza w toku weryfikacji danego rozwiązania aplikacyjnego. Tę drugą tworzy ruch *open content*, w ramach którego funkcjonuje zarazem projekt *Open Library* (repozytorium cyfrowe wszystkich publikacji książkowych z domeny publicznej, działające na zasadzie niekomercyjnego archiwum internetowego), jak i organizacja *Creative Commons*, tworząca i koordynująca wykorzystywanie otwartych licencji prawno-autorskich według reguły *some rights reserved*, z własnym projektem *Science Commons*, mającym na celu niwelowanie przeszkód prawnych i administracyjnych we wprowadzaniu danych i w swobodnej wymianie informacji naukowej.

– PROJEKT jako podstawowa jednostka organizacyjna badań naukowych; z naszej perspektywy byłby to wstęp do końca historii dyscyplin i tradycyjnego podziału przestrzeni uniwersyteckiej. Co prawda model projektowy istnieje, odkąd w Europie pojawiły się uniwersytety w ramach ówczesnych form komunikacji w przestrzeni nauk i sztuk. Specyfikę dzisiejszej formy stanowi natomiast sprzężona z wymogami badań projektowych postdyscyplinarność oraz elektroniczne medium komunikacyjne o zasięgu globalnym – Internet. A także sam *organon* badań humanistycznych rozszerzony o narzędzia cyfrowe wraz z niebywałymi możliwościami dostępu do zasobów, ale i z nowym wymogiem kompetencji w ramach nowych technologii.

Można zapewne sporządzić większy zestaw tego typu odnośników, powyższe jednak wydają mi się dość charakterystyczne dla zmian zachodzących w omawianym tu obszarze. Do niedawna zresztą dominującą cechą tych zmian lokalizowano w odniesieniu do kwestii *Big Data* (wielkiej ilości danych niewspółmiernej względem zasobów informacji będących w ogólnym obiegu sprzed epoki mediów cyfrowych), na czym zresztą od początku koncentruje się metodyka humanistyki cyfrowej<sup>9</sup>. Nie zmienia to jednak

---

<sup>9</sup> Twórca terminu „inteligencja zbiorowa” Pierre Levy opisał to w tekście pt. *Drugi potop*. W: *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*. Red. Maryla Hopfinger. Warszawa: Oficyna Naukowa 2002 s. 371. Z kolei nader rzadko już przypomina się o kwestii, którą Neil Postman prawie pół wieku temu nazwał syndromem braku odporności na informację (*Anti-Information Deficiency Syndrome*), kiedy poprzedza ją fraza typu: „jak wskazują badania naukowe...”

formalnego przedmiotu badań humanistycznych (tj. aspektu), który stanowi analiza tekstów i danych tekstowych w aktualnym wariacie intermedialnych przestrzeni hipertekstowych<sup>10</sup>. Zmienia się za to skala możliwości dostępu do treści zawartych w tekście. A zatem i sposób czytania (względnie przebieg procesu poznawczego). Hipertekst umieszczony w cyfrowym medium sieci sieci (czyli w Internecie) to już nie kartkowanie, lecz nawigacja; poznanie usytuowane w „chmurze” czy wobec otwartego kodu źródłowego to nie tyle pozyskiwanie i ustalanie wiedzy (*resp.* wyjaśnienia i uzasadniania), lecz gra między tworzeniem (konstruowaniem i przekształcaniem aplikacji według reguły innego zastosowania) a wynajdywaniem (odkrywaniem rozwiązań).

Jeżeli zatem humanistykę cyfrową rozpatrywać jako usytuowanie badań humanistycznych między tworzeniem (znaczącego) a wynajdywaniem (sposobów realizacji celu czy zadania badawczego) w nowym usytuowaniu, to możemy przyjąć, że powstała ona jako pewne rozwiązanie problemu metodycznego i organizacyjnego: potrzeby narzędzi, dzięki którym możemy badać to, do czego nie mieliśmy dostępu przez brak odpowiednich metod (na obecnym etapie przede wszystkim w odniesieniu do badań ilościowych). Chodzi tu o narzędzia takie jak: programy analizy statystycznej przekraczające granicę efektu próby w stronę możliwości badania populacji, wielkoskalowe kolekcje i wizualizacje trendów, dzięki którym operujemy na poziomie studium procesów i koniunktur.

Czas zatem na próbę dokładniejszego opisu humanistyki cyfrowej względem dyskursu metanauki.

---

czy „jak obecnie twierdzą badacze...” – zob. Neil POSTMAN. *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Przeł. Anna Tanalska-Duleba. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 1995 s. 82.

<sup>10</sup> Hipertekst od 1965 r. (kiedy po raz pierwszy użył tego pojęcia Theodor Nelson, twórca systemu wirtualnej biblioteki Xanadu, określając tym mianem „pisarstwo niesekwencyjne”) doznał się spodziewanej wielości opracowań, a co za tym idzie – sporej dozy definicji. Na potrzeby tego artykułu określam hipertekst jako treść funkcjonującą w Internecie, złożoną zasadniczo z dwóch elementów: tzw. leksji, czyli pola pisma widzianego na ekranie komputera, które stanowi aktualnie eksplorowane ogniwo sieci tekstowej, i hiperłączy (linków), które odsyłają użytkownika do innych ogniów. Zob. definicję hipertekstu autorstwa G rarda Genette’a oraz t  autorstwa Noaha Wargripa-Fruina, najch tniej przytaczana przez wsp łczesnych teoretyk w literatury, w: Mariusz PISARSKI. *Xanadu. Hipertekstowe przemiany prozy*. Krak w: Korporacja Ha!Art 2013 s. 17-18.

## CO ZWIE SIĘ HUMANISTYKĄ CYFROWĄ

Metaforomyślenie i ekspozycja wiedzy poprzez graficzną alegorię – czy mamy traktować te tendencje jako współczesny model uczonego komunikowania się w kulturze sieci informacyjnych? Czy w epoce „*metastasis* obrazu, w której dystansująca rola metafory nadała jej złożoność, a może nawet coś więcej, tworząc rozległą kontynuację, w której pojęcia «hiperprzestrzeni» i «wirtualnej rzeczywistości» nabrały po raz pierwszy równie wielkiego znaczenia co rzeczywistość empiryczna, a może stały się od niej ważniejsze”<sup>11</sup>? Z tego założenia wychodzą postulatorzy *przewrotu kopernikańskiego*, który ustawiłby humanistykę na upatrzone tory postępu. Pierwszym alertem jest tu oczywiście humanistyka cyfrowa z hasłem: *forget!* – zapomnijcie o teoriach interpretacji, o linearnej narracji „analogowej” i o wszystkim, co organizowało dotąd badania humanistyczne w przestrzeni państwowo-społecznej. Oto pierwszy krok do naturalizacji humanistyki (i kolejna w historii nauki próba paktu scjentyistycznego), czyli przekształcenia jej w „prawdziwą” naukę. Jakim sposobem? Zasadniczo sposobem kwantyfikacji modelu i procedur analizy danych, sprawdzania hipotez, wyjaśniania i uzasadniania<sup>12</sup>. A zatem w stronę nowej metodologii (ba, paradygmatu!) nauk humanistycznych? Pojawia się tu jednak pewna niespójność. Postulatorzy co najmniej ze sceptycyzmem odnoszą się do dyskursu akademickiego, a zatem i wielkich i niewielkich narracji<sup>13</sup>. Tymczasem metodologia jako nauka, która bada nauki

<sup>11</sup> Victoria NELSON. *Sekretne życie lalek*. Przeł. Anan Kowalcze-Pawlik. Kraków: Universitas 2009 s. 315.

<sup>12</sup> Zob. Armand Marie LEROI. *One Republic of Learning. Digitizing the Humanities*. „New York Times” Feb. 2015 ([http://www.nytimes.com/2015/02/14/opinion/digitizing-the-humanities.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2015/02/14/opinion/digitizing-the-humanities.html?_r=0)). Status internetowego aforyzmu musiała zatem zyskać fraza opisująca humanistę cyfrowego jako „scholar able to both investigate Cicero’s use of the word «lascivium» and code in Python”. Tamże.

<sup>13</sup> Zob. Ian STEADMAN. *Big data and the death of the theorist*. „Wired”. <http://www.wired.co.uk/news/archive/2013-01/25/big-data-end-of-theory>. Co nie zmienia faktu, że w globalnym panelu humanistyki cyfrowej postulatorzy nie ustają w poszukiwaniu nowej definicji i genealogii w obszarze *Science&Technology*, z uwydatnieniem wymiaru praktycznego. Niemniej kategorie tym panelem sterujące, należą do puli tych, które „najpewniej zawierają w sobie szum tła” (G. Steiner), łącznie z samym pojęciem teorii, praktyki, pragmatyki, metody, nauki, poznania, rozumienia, rewolucji naukowej, paradygmatu, uniwersytetu... W każdym razie wszystkie reprezentatywne tu monografie lokalizują się według tradycyjnego przebiegu autoreferencji i legitymizacji nowego dyskursu: w permanentnym sporze (w literaturze anglojęzycznej poza słowem *dispute* pojawia się też politycznie poprawniejsze słowo *conversation*) wokół *digital revolution in Academia* i *new directions for the humanities in theory and practise*. Zob. *Understanding Digital Humanities*. Red. David M. Berry. New York: Palgrave Macmillan 2012; *Defining Digital*



pod kątem teorii, metodyki oraz instytucjonalizacji, stanowiąc niejako panel legitymujący, bez dyskursywnego odniesienia nie znajdzie racji do opisu humanistyki cyfrowej w kategoriach dziedziny nauki. Podobnie ma się sprawa z paradygmatem: w koncepcji kuhnowskiej oznacza on ramę powszechnie uznawanej teorii nauki, założeń, reguł i zasad praktyki badawczej. Jeżeli nawet zredukowalibyśmy tę ramę do heurystyki, metod i kwestii organizacyjnych, ambitny plan nie wyjdzie poza fazę permanentnego projektowania. Krótko mówiąc, syntetyczny wykład, w którym pojawiają się nowe kategorie dla nazwania tego, co się właściwie z nami dzieje, to zadanie, które nadal stoi przed humanistami. Potrzeba zatem systematycznego opisu i uzasadnienia specyfiki (*resp.* odrębności) przedmiotu, celu, metody oraz takiej formuły organizacji, której pragmatyczność odpowiada epoce *open source – open access – open content*. Ale już sama analiza globalnej sieci laboratoriów humanistycznych, THAT-Campów, MediaLabów, hubów wydawniczych i monitorujących czy infrastruktury komunikacyjnej typu CenterNet, EADH (*The European Association for Digital Humanities*) i DARIAH-EU (europejskiej cyfrowej infrastruktury i platformy badawczej dla humanistyki i sztuki) wymagałaby ujęcia w aspekcie teorii systemów.

Opis stanu rzeczy w folksonomicznej Wikipedii (ang.), stosownie rozbudowywany i edytowany, daje pozory kojącej regularności. Zachęca zwłaszcza hipertekstowa struktura, w której użytkownik znajduje odnośniki do istotnych elementów organizacyjnych humanistyki cyfrowej: listę czasopism, najważniejszych na świecie centrów badawczych, cyklicznych mitingów, aktualnych zasobów tworzonych w ramach tematycznych projektów, w tym miscellanea holistycznie ujmujące naszą problematykę. Jeżeli przejdziemy następnie do polskiej Wikipedii, uzyskamy w jej lekturze adekwatny obraz tyleż sytuacji humanistyki cyfrowej w Polsce, ile stanu świadomości polskich humanistów w odniesieniu do tego tematu. Można je określić krótko mianem „niewydarzenia”. Nawet formułka definicyjna, choć – by tak rzec – spełnia wymogi skromności, słabo odnajduje się w kontekście globalnego dyskursu, który chyba lokalizuje się względem innej epoki<sup>14</sup>. Przytoczę

---

*Humanities: A Reader*. Red. Melissa M. Terras, Julianne Nyhan, Edward Vanhoutte. Farnham, Surrey, England: Ashgate Publishing 2013; Steven E. JONES. *The Emergence of the Digital Humanities*. New York: Routledge 2014; *Between Humanities and the Digital*. Red. Patrik Svensson and David Theo Goldberg. Cambridge: The MIT Press 2015.

<sup>14</sup> Uwagi, które poczynię w tym przypisie, mogą się wydawać oczywistością. Niemniej oczywistym jest też fakt, że krytyczna samoświadomość zainteresowanych niewiele w tym obszarze zmienia. W Polsce nie istnieje humanistyka cyfrowa jako programowe przedsięwzięcie. Nie miejsce tu na diagnozę i szukanie przyczyn. W każdym razie mamy co nadrabiać – wzorzec podany

jednak jej fragment, który odpowiada moim wątpliwościom: „Humanistyka cyfrowa stanowi dział badań humanistycznych zajmujący się człowiekiem i jego wytworami w przestrzeni wirtualnej z pomocą narzędzi i metod opartych na technikach informatycznych. Bada również to, jak tradycyjne działy nauk humanistycznych realizują się w rzeczywistości wirtualnej. W praktyce badawczej pełni też funkcję integracji narzędzi cyfrowych z tradycyjnymi metodami humanistyki”. Otóż, w moim przekonaniu, dopóki humanistyka cyfrowa nie będzie miała własnego komentarza metodologicznego, nie zostanie *de facto* ani *de iure* nazwana w kategoriach działu badań nauki. Obecnie więc pozostaje metonimiczną formułą retoryczno-perswazyjną, za której pomocą postulatorzy dokonują obiektywizacji zdarzenia zwanego zwrotem cyfrowym w humanistyce, sugerując tym samym, że mamy do czynienia z nowym programem dla nauk humanistycznych. Próbują nas o tym przekonać rozrastające się sukcesywnie i w różnych formatach repozytoria raportów o stanie wiedzy dotyczącej humanistyki cyfrowej, a jeszcze bardziej przykłady dziedzinowych projektów aplikacyjnych (zwłaszcza tych z obszaru komunikacji i wizualizacji)<sup>15</sup>.

Tym bardziej zatem optuję za ujęciem humanistyki cyfrowej w kategoriach metaorientacji jako rozszerzenia pola badań humanistycznych w stronę cyberprzestrzeni i sieci intermedialnych, dzięki wzbogaceniu *organonu* o narzędzia technologii komputerowej w analizie danych i metadanych, z dominantą instrumentów aplikacyjno-projektowych odnośnie do nurtów badań o charakterze interdyscyplinarnym, transkulturowym, produktowym. To niewątpliwie moment innowacyjności w humanistyce, co nie znaczy, powtórzę

---

i dostępny, podobnie jak wytyczone i stale testowane tropy działania. W Polsce również powinno to iść dwoma nurtami. Z jednej strony forum debaty i dyskursywna platforma sporu wokół teorii, metodyki, instytucjonalizacji, w stronę, powiedzmy, nowej krytyki rozumu humanistycznego. Z drugiej strony przestrzeń praktyki – projekty aplikacyjne, począwszy od budowania internetowej przestrzeni komunikacji środowiska naukowego. Na wstępie należałoby się skupić na polskich odpowiednikach społecznych sieci wymiany informacji i wspierania inicjatyw badawczych i edukacyjnych, typu CUNY Academic Commons / CUNY Digital Humanities Initiative (DHI), DH Commons, przedsięwzięcia monitorowane przez CenterNet, takie jak Day in the Life of the Digital Humanities czy PressForward z eksperymentalnym organem „Journal of Digital Humanities”. Organizacje te działają na zasadzie specjalistycznych wyszukiwarek i przeglądarek, ale także jako platforma debaty, forum wymiany wielodyscyplinowych doświadczeń i aplikacji, a przede wszystkim nawiązywania współpracy projektowej. Słowem: dla sukcesywnego, systematycznego włączania się w globalny *digital arts&humanities project* – z wnoszeniem lokalnego sznytu.

<sup>15</sup>Zob. *Digital Humanities: Examples of DH Projects* [<http://libguides.wmich.edu/c.php?g=40175&p=255628>]; <https://www.brainpickings.org/2011/08/12/digital-humanities-7-important-digitization-projects/>; <http://dhcommons.org/projects>; [http://cdrh.unl.edu/articles/best\\_practices](http://cdrh.unl.edu/articles/best_practices)

raz jeszcze, że następuje przy tym istotna korekta przedmiotu formalnego badań; nadal myślimy tekstocentrycznie i nie stanowi przeszkody (a może nawet ułatwia przyznanie racji) dla postulatu postdyscyplinarności czy praktyczności<sup>16</sup>. Metoda staje się szybsza i zyskuje pełniejszy zasięg w odsłanianiu struktur języka i myślenia *q.v.* analiza statystyczna *Big Data*<sup>17</sup>, *close reading* i *distant reading* w badaniach filologicznych<sup>18</sup>, *in silico* w kognitywistycznych badaniach nad nauką i technologią (cog-STS)<sup>19</sup>, analiza trendów w historii sztuki (analitka kulturowa i wizualizacja eksploratywna)<sup>20</sup>.

Pozostaje pytanie, które w projekcie „The Republic of Letters” stawiali sobie być może i historycy z Uniwersytetu Stanforda, w programowaniu aplikacyjnej mapy wizualizacji ideowych trendów europejskiego oświecenia na bazie korespondencji kluczowych przedstawicieli tej epoki<sup>21</sup>: jak możliwa jest ponadnarodowa republika uczonych, tworzona w imię zasad tolerancji,

<sup>16</sup> Dla projektowego charakteru badań w obszarze współczesnej humanistyki postulat ten pojawia się jako założenie – zob. *Emerging Disciplines: Shaping New Fields of Scholarly Inquiry in and Beyond the Humanities*. Red. Melissa Bailar. Houston: Rice University Press 2010; Bryan CARTER. *Digital Humanities: Current Perspective, Practices, and Research*. Bingley, U.K.: Emerald 2013. Co do sporu o sens i możliwość przekraczania schematu tekstocentrycznego w poszerzaniu pola dyskursu – temat pozostaje na wokandzie. Zob. Jerome J. MCGANN. *A New Republic of Letters: Memory and Scholarship in the Age of Digital Reproduction*. Cambridge: Harvard University Press 2014 [Zwłaszcza części I i II: “From history to method – Why textual scholarship matters; From theory to method – The documented world – Marking texts in many dimensions – Digital tools and the emergence of the social text” oraz “Conclusion: Pseudodoxia academica, or, Literary studies in a global age”]. Interesujący jest w tym kontekście projekt Lwa Manovicha: *Computational Humanities vs. Digital Humanities* [<http://lab.softwarestudies.com/2012/03/computational-humanities-vs-digital.html>], poświęcony m.in. badaniom nad softwarem jako artefaktem i podstawową jednostką struktury współczesnego świata (same *Software Studies* określa się już mianem nowego paradygmatu w obszarze humanistyki i badań nad mediami). W kwestii na pozór oczywistego aspektu stosowalności (*resp.* innowacyjności) w badaniach humanistycznych w stronę, dajmy na to, *public humanities – beyond the Academy*. Zob. *Digital Humanities in Practice*.

<sup>17</sup> Zob. Radosław BOMBA. *Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych*. W: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*. Red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba. Lublin: E-naukowiec 2013 s. 59.

<sup>18</sup> Zob. Marcin MARYL. *Nowa (?) filologia*. „Teksty Drugie” 2: 2014 [F5: Dane]. <http://tekstydrugie.pl/pl/news/item/id,63,title,2014-nr-2-Nowa--filologia.html>.

<sup>19</sup> Zob. Łukasz AFELTOWICZ. *Modele, artefakty, kolektywy. Praktyka badawcza w perspektywie współczesnych studiów nad nauką*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2012.

<sup>20</sup> Zob. Lev MANOVICH. *Język nowych mediów*. Przeł. Piotr Cypryański. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne 2006.

<sup>21</sup> Zob. *Mapping the Republic of Letters Project*, Stanford University, October 2012 <http://republicofletters.stanford.edu/>. Za: <https://www.brainpickings.org/2011/08/12/digital-humanities-7-important-digitization-projects/>

wolności myśli, przekonań i powszechnego dostępu do wiedzy, a w naszej epoce zwłaszcza w imię zasad cyberbezpieczeństwa, w tym ochrony praw autorskich?

#### NOWA REPUBLIKA HUMANISTÓW?

Formuła *respublica litteraria* pojawia się w Europie ok. XV wieku; do dyskursywnego obiegu wprowadza ją w 1684 r. francuski historyk i filozof Pierre Bayle w redagowanym przez siebie „Nouvelles de la République des Lettres”<sup>22</sup>, odnosząc ją do pewnej wizji środowiska literatów i uczonych, których jednoczy ponadnarodowa wspólnota korespondencji, tj. swobodnej wymiany idei, poglądów, wyników badań naukowych, a zwłaszcza głosów krytycznych względem władzy i społeczeństwa (stąd pamflet, satyra, filipika jako preferowane formy wypowiedzi literackiej). Głównym celem tej społeczności staje się współpraca na rzecz projektu oświeceniowego. Mamy zatem naukowy i artystyczny *entourage* ponad geopolitycznymi i kulturowymi podziałami, gdzie respektuje się różnorodność i różnice światopoglądowe (odwracając chronologię, można przypuszczać, że słynne *dictum* Woltera do Helwecjusza umieszczano by jako dewizę na drzwiach uniwersytetów w takiej *politei*). Korzenie koncepcyjne *republiki uczonych* (przedstawicieli sztuk wyzwolonych), jako nowej formy komunikacji w przestrzeni akademickiej *sensu lato*, sięgają do Platońskiej idei państwa edukacyjnego. Z istotną wszakże korektą w ustanowieniu zasady wolności myślenia niezależnego od autorytetów i zasady rozumu, który o prawdę walczy z każdym. „Wybór, którego trzeba dokonać, jeśli pragnie się wstąpić do *république des lettres*, polega na opowiedzeniu się za wartościami uniwersalnymi, ogólnoludzkimi, przeciwko wszelkim partykularnym wspólnotom; uczoney powinien identyfikować się z całą ludzkością”<sup>23</sup>.

W naszym kontekście wstąpienie do takiej wspólnoty suponuje uznanie zasady dobrowolności, powszechnego dostępu do wiedzy oraz inkluzywnej przestrzeni wymiany informacji i know-how. Nowa *Respublica Litteraria*, zgodnie z aktualną *Stimmung*, mogłaby być więc przedstawiona jako meta-

<sup>22</sup> Przypomnę etymologię łacińskiego słowa *litteraria*: *littera* – litera, pismo; *litterarius* – literacki; *litterae* – list, literatura, nauka, dziedzina (wiedzy). Francuskie *lettres* oznacza m.in. kulturę literacką i nauki humanistyczne.

<sup>23</sup> Krzysztof POMIAN. *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*. Warszawa: Fundacja Aletheia 1992 s. 158.

topia<sup>24</sup> w działaniu, a więc projekt oparty na programie o otwartym kodzie źródłowym, problematyzowany i modyfikowany wedle zasady *crowdsourcingu* (oraz finansowany po części na zasadzie *crowdfundingu*). Ja użyłam tej formuły w odniesieniu do aspektów metodologicznych, zwłaszcza do nowych sposobów organizacji badań humanistycznych po zwrocie cyfrowym. Oto alegoria sytuacji, z którą wiąże się przynajmniej dwa takie aspekty.

Po pierwsze, CYFRYZACJA WARSZTATU HUMANISTY, czyli nowy *organon* z narzędziami wytwarzania, przekształcania, analizy, eksploracji i prezentacji danych w tzw. drugim etapie cyfryzacji, w którym „ucyfrowione dziedzictwo staje się przedmiotem dalszych przekształceń przy pomocy oprogramowania”<sup>25</sup>. O metodzie mówimy tradycyjnie w kategoriach systematycznie stosowanego układu czynności do wielokrotnego powtarzania (w konwencji nowoczesnej powiemy: układu nadającego się do aplikacji i aktualizacji, względnie – przekształcania), wedle reguł wyznaczających sposób postępowania w danej dziedzinie kwalifikacji. Metodą cyfrową będzie zatem a) systematyczne stosowanie narzędzi wytworzonych za pomocą technologii informatycznych, b) oprogramowanie wspomagające „tradycyjne” metody badań (zwłaszcza ilościowych). W tym sensie metodą cyfrową są zarówno:

- ♦ metody analizy w badaniach filologicznych (np. stylometria, genologia, kolacjonowanie, przetwarzanie informacji w korpusie metadanych)<sup>26</sup>;
- ♦ metody tworzenia treści z programów wizualizacji intermedialnej, zwłaszcza w badaniach kulturoznawczych, historycznych, archeologicznych (w tym *digital storytelling*)<sup>27</sup>;

<sup>24</sup> Metatopia oznacza sytuację, w której „świat możliwy reprezentuje przyszłość świata rzeczywistego: choć strukturalnie od niego różny, jest możliwy (i prawdopodobny) właśnie dlatego, że przeobrażenia, którym zostaje poddany, są przedłużeniem tendencji istniejących w świecie rzeczywistym”. Umberto ECO. *Po drugiej stronie lustra i inne eseje*. Przeł. Joanna Wajs. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B 2012 s. 235.

<sup>25</sup> M. MARYL. *Nowa (?) filologia*.

<sup>26</sup> Zob. tamże.

<sup>27</sup> Zob. Andrzej RADOMSKI. *Digital Storytelling. Kilka słów o wizualizacji wiedzy w humanistyce*. W: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*. Red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba. Lublin: E-naukowiec 2013 s. 73. Dotykamy tutaj zresztą kwestii, którą ująć można w pojęciu pankreacjonizmu. Pytanie bowiem: kto dziś nie może być twórcą (w tym wytwórcą i dostawcą wiedzy)? Wystarczy widzieć, jak użyć odpowiednich aplikacji, choć sprawiedliwiej byłoby zarezerwować pojęcie „twórcy” dla tych, którzy te programy tworzą i udostępniają z otwartym kodem źródłowym. Z drugiej strony pojawia się dyskutowana ostatnio w Polsce kwestia tzw. sztuki zawłaszczeń (*appropriation art*). Kto dziś jest oryginalny – kto twórcą *sensu proprio*? Być może ów *sens właściwy* przesunął się w stronę przetwórstwa wedle

- ♦ metody analizy w *game studies* (np. retoryka proceduralna Bogosta)<sup>28</sup>, w zastosowaniu której badacz koncentruje się na wymiarze strukturalnym i technicznym, a nie tylko estetycznym czy fabularnym gry jako tekstu kultury.

We wszystkich tych przypadkach operuje się przywołanym już wcześniej pytaniem: jak w przestrzeni kodów i znaczników, „interfejsów i protokołów”, kolekcji i zbiorów metadanych powstają znaczenia, operują afekty, tworzy się wiedza, uobecnia się podmiot-obszernik, eksplorator-modyfikator<sup>29</sup>? W tej sytuacji pojawiają się nowe kategorie metodologiczne:

– WIZUALIZACJA jako aplikacyjny modus analizy procesów i zjawisk oraz prezentacji wiedzy;

– LABORATORIUM HUMANISTYCZNE jako eksperymentalny, projektowy, interdyscyplinarny, sieciowy sposób uprawiania badań i organizacja aktualizująca formułę uniwersytecką;

– KOMUNIKACJA WIEDZY, której usytuowanie określa się metaforami typu: kultura (*resp.* etyka) dostępu; kształcenie wszechobecne (*ubiquitous scholarship*), mobilność sieciowa (na poziomach dynamicznych ścieżek między przestrzeniami ogromnych diapazonów czasowych a bieżącym strumieniem danych), a także komputacyjny model wnioskowania<sup>30</sup>.

Po drugie, INTERNET, czyli komputerowa sieć sieci komunikacyjnych i wszechobecne już medium nie tylko eksponowania wyników badań, ale także ich realizacji. Na nowo zatem projektując usytuowanie badacza, przywołuje się kolejne tu metafory:

– INDYWIDUALIZM SIECIOWY, w którym wyraża się inny rodzaj przynależności środowiskowej, kwestii posiadania (prawa autorskie) i organizacji zasobów (repozytoria w określonym modelu dostępności i użytko-

---

zasady innego zastosowania? Kwestie te uwydatnić można w odniesieniu do kultury naukowej w ogóle, skoro jedną z konsekwencji zwrotu cyfrowego jest też sprzężenie dyskursu naukowego, technologii komputerowych i sztuki, co formułuje się dyskursywnie w koncepcji badań i metody opartej na *techne* sztuki i strategii działań artystycznych w przestrzeni publicznej. Zob. Patricia LEAVY. *Method Meets Art. Arts-Based Research Practice*. New York, London: The Guilford Press 2009.

<sup>28</sup> Ian BOGOST. *Persuasive Games: The Expressive Power of Videogames*. Cambridge: The MIT Press 2007. Zob. Piotr STERCZEWSKI. *Czytanie Gry. O proceduralnej retoryce jako metodzie analizy ideologicznej gier komputerowych*. „Teksty Drugie” 2012 nr 6 s. 210 n.

<sup>29</sup> Por. Anna NACHER. *Poza cyfrowość w zwrocie cyfrowym – od humanistyki cyfrowej do spekulatywnej komputacji*. W: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*. Red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba. Lublin: E-naukowiec 2013 s. 94

<sup>30</sup> Zob. Thomas BARTHSCHERER, Roderick COOVER. *Switching Codes: Thinking through Digital Technology in the Humanities and the Arts*. Chicago: University of Chicago Press 2011.

wania). W odniesieniu do procesu badawczego ujawnia się tu specyficzna cecha mobilności sieciowej: nomadyzm badacza wynikający z innego niż instytucjonalny typu afiliacji, jakim są rozproszone i stosunkowo krótko-trwałe powiązania projektowe. Powraca także kwestia dzielenia się dostępem (w tym wariant *open source*) oraz upubliczniania wyników badań (licencje *Creative Commons*);

– OTWARTA NAUKA jako supozycja naszego metatopijnego projektu, a zatem „wykorzystywanie komputerów, Internetu i powiązanych technologii, aby umożliwić tworzenie i upowszechnianie badań humanistycznych na sposoby niedostępne w tradycyjnych praktykach humanistycznych” – niech ta jedna z kilkuset definicji humanistyki cyfrowej [strona: [whatisdigitalhumanities.com](http://whatisdigitalhumanities.com)]<sup>31</sup> będzie prawdą w sensie pragmatycznym – niech *działa*;

– NOWY FORMAT BADACZA HUMANISTY, który modelowo jawi się jako przedstawiciel klasy „kognitariatu”<sup>32</sup>, a zatem twórca (konstruktor) cyfrowych artefaktów, odkrywca (wynajdujący rozwiązania, czyli nowe aplikacje) i modyfikator (oprogramowania o otwartym kodzie źródłowym). W praktyce jednak bliżej mu do „danologa, kuratora, edytora korpusów”<sup>33</sup>, choć są wśród nas aktywiści i badacze „podążający za medium” – Latourowskim aktorem-siecią<sup>34</sup>. Można też rozpatrzeć tę sytuację pod kątem nowych epistemologii. W synergii poznania rozproszonego (Dcog) i usytuowanego rozwiązywania problemów (Scog) badacz to medium mediów; ulokowany w cyfrowej chmurze interfejs komunikowania się wielopostaciowych komputerów między sobą. Z kolei w odniesieniu do zmian, jakie zachodzą w „tradycyjnej” instytucji uniwersytetu, humanista staje się ekspertem od pisania projektów grantowych i esejów ewaluacyjnych, „tradycyjne” zaś funkcje interpretatora, autora traktatów i postulatora *rozumu krytycznego*, w najlepszym wypadku poddaje aktualizacji pod kątem kształcenia odbiorców wiedzy nowego formatu, którzy nierzadko dysponują lepszymi umie-

<sup>31</sup> Za: M. MARYL. *Nowa (?) filologia*.

<sup>32</sup> Zob. pojęcie „cogitariatu” za: Ignacy S. FIUT, Marcin HABRYŃ. *Spoleczność akademicka wobec możliwości wykorzystania Internetu w procesie pracy*. W: *Mikrospołeczność informacyjna na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*. Kraków: AGH 2001 s.162. <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty/0020/roz6.pdf>

<sup>33</sup> M. MARYL. *Nowa (?) filologia*.

<sup>34</sup> Aleksandra KIL. *Nowe Media jako nasi współnicy. O sprawczości technologii na podstawie myśli Bruno Latoura*. „Teksty drugie” 2012 nr 6 s. 358 n. Ów nieludzki nasz partner to na przykład bot edytujący Wikipedię i uprawiający poezję cybernetyczną. Aczkolwiek w przypadku takiego współnika, mówiąc słowami z „Rejsu”, trudno odróżnić twórcę od tworzywa... Ale komu to będzie przeszkadzać?

jętnościami technicznymi, a zatem coraz częściej pojawiać się będą na zasadach *crowdsourcingu* jako partnerzy w projektach badawczych<sup>35</sup>.

Powyższy zarys zagadnień do dyskusji o naszej – humanistów – sytuacji dopełnię jeszcze w uwagach końcowych. Tymczasem spróbuję podsumować tę część poprzez pytanie: co znaczy w praktyce zwrot cyfrowy dla współczesnego humanisty? Niewątpliwie rozszerzone pole działania wśród cyfrowych artefaktów: linków, tagów, adresów URL, protokołów, zabezpieczeń, wyszukiwarek i przeglądarek, serwisów społecznościowych, blogosfery i samego software'u. Internet i systemy operacyjne stanowią dla badacza przestrzeń agregującą dynamiczne struktury, gdzie tworzy się nie tylko metody zmieniające relację badacza do swojego narzędzia, które umożliwia mu śledzenie i obrazowanie procesów i powiązań na nieznaną dotąd w obserwacji skalę względem ilości danych i złożoności relacji. W tych sieciowych agregatach, w tych rozprzestrzeniających się kapilarnie strukturach nieliniowych tworzą się znaczenia, które wymagają nowego podejścia interpretacyjnego i nowej teorii rozumienia. Sieć WWW staje się laboratorium humanistyki *par excellence*; w tym też miejscu ujawnia się cybernetyczny, by tak rzec, wymiar refleksyjności i nowe możliwości kształtowania rozumu krytycznego.

Moc narzędzi cyfrowych (na czele z Internetem) polega również na tym, że każdy ruch w ich przestrzeni zostawia ślady. Można je tropić i utrwać za pomocą programów eksploracyjnych, a następnie za pomocą aplikacji wizualizacyjnych zinwentaryzować i mapować dla pokazania danych zjawisk w sieci wzajemnych powiązań w skali globalnej. Oto w pewnym wariacie przykład Venturiniowskiej kosmopolityki<sup>36</sup> i nowe usytuowanie rozwiązywania problemów (jak powiedziałyby badacz cogSTS). Nie zapominając też o tym, że tracą rację bytu dychotomie typu: prywatne/społeczne, także w tym sensie, że humanista cyfrowy operujący w Internecie w ramach projektu badawczego sam staje się siecią powiązań czy raczej wagą połączeń w tej sieci, która strukturyzuje to, co nazwane być może Nową *Respublica Litteraria*.

---

<sup>35</sup> Zob. *Hacking the Academy: New Approaches to Scholarship and Teaching from Digital Humanities*. Red. Daniel J. Cohen and Tom Scheinfeldt. Ann Arbor: University of Michigan Press 2013; *Collaborative Research in the Digital Humanities*. Red. Marilyn Deegan, Willard McCarty. Surrey, England: Ashgate 2012.

<sup>36</sup> Zob. Tommaso VENTURINI. *Building on Faults: How to Represent Controversies with Digital Methods*. „Public Understanding of Science” 2012, [http://www.medialab.sciences-po.fr/publications/Venturini-Building\\_on\\_Faults.pdf](http://www.medialab.sciences-po.fr/publications/Venturini-Building_on_Faults.pdf)



## UWAGI KOŃCOWE

Powracając do początkowego skonfrontowania humanistyki słowa i humanistyki cyfrowej, można zapytać: czy ów retoryczny zabieg emfazy, który uwydatnić miałyby istotne różnice między „starym” i „nowym” modusem uprawiania nauk o człowieku, nie suponuje tego, że oto mamy do czynienia z odrębnymi dziedzinami badań i kształcenia? Supozycja ta sugeruje więc, że humanistyka cyfrowa wprowadza inne/nowe założenia:

- ♦ ONTOLOGICZNE: oto pojawiły się nowe byty, owe *natively digital entities* (powstające i bytujące tylko w Internecie), w tym cybernetyczne symulakra, chmury cyfrowe oraz nowy człowiek: *intermedioanthropus*<sup>37</sup>;
- ♦ EPISTEMOLOGICZNE: oto zmienia się forma poznania (Dcog, Scog), sposoby sterowania obrazowaniem świata poprzez cyfrowe artefakty i hiperteksty, potrzeba zaś nowej definicji/kryterium wiedzy i rozumienia (w kontekście komputacyjnego przekształcania procesu badawczego) powraca w nowym wydaniu (co nie dezaktualizuje, przeciwnie – rozszerza pole odniesień dla np. problemów Gettier’a);
- ♦ AKSJOLOGICZNE: oto ruch wartości wyrażanych w zasadach ekonomii dzielenia się dostępem; w inteligencji zbiorowej i netykocie, w innowacji i procederze hakowania, który w wariacji, powiedzmy, pokojowym, oznacza tworzenie nowej aplikacji wedle zasady innego zastosowania. I na koniec jeszcze pytanie rozstrzygnięcia: „Pax scientia”<sup>38</sup> czy nowa wojna kultur między obozem interpretacjonistów a obozem kwantyfikacjonistów?

Na poparcie tych sugestii argumentów *pro factum* nie zabraknie. Ale czy dostarczą one racji postulatowi stworzenia podstaw dla odrębności dziedziny? Czy poza argumentami, które dostarcza dyktat praktyczności/innowacyjności i obecny model finansowania nauki, zasadne jest postulowanie humanistyki cyfrowej jako działu nauki? Czy jednak adekwatnym byłoby rozpatrywanie jej w kategoriach metaorientacji różnych nurtów badawczych na obecnym etapie rozwoju humanistyki? W każdym razie dopóki nie istnieje teoria i stosowny komentarz metodologiczny do humanistyki cyfrowej, a raczej – powtórzę – humanistyki na obecnym etapie rozwoju dziedziny, nowy czas nowych praw zostaje w stadium wirtualności (wirtualności w sensie tradycyjnym, który współczesnymi słowami wrazić można jako:

<sup>37</sup> B. WOLEK-KOCUR. *Człowiek między mediami* s. 87-88.

<sup>38</sup> A.M. LEROI. *One Republic of Learning*.

w fazie projektu). Tym niemniej humaniści cyfrowi, im lepiej odnajdują się w badaniach wielodyscyplinowych, tym bardziej dążą do przełamania, nieuniknionej na tym etapie, ekskluzywności własnego projektu, co też skłaniać powinno humanistów *tout court* do podjęcia refleksji nad obecną sytuacją nauki. Nie wystarczy tu jednak raportowanie zmian, jakie na Akademii inicjuje komputacyjny model badań i kształcenia ani legitymizacja postulatu „digitalnej rewolucji” via aplikacje technologii obliczeniowych i wizualizacyjnych w badaniach i edukacji humanistycznej. Chodzi o nowe dyskursywne tropy rozumienia tego, czym jest nauka i kultura naukowa, tworzenie zaś i wynajdywanie ścieżek w ich eksplorowaniu to powinność przedstawicieli nauk o człowieku.

#### BIBLIOGRAFIA

- A Companion to Digital Humanities. Red. Susan Schreibman, Ray Siemens, John Unsworth. Oxford: Blackwell 2004. <http://www.digitalhumanities.org/companion/>
- A Companion to Digital Literary Studies. Red. Susan Schreibman, Ray Siemens. Malden, MA: Blackwell 2008. <http://www.digitalhumanities.org/companionDLS/>
- AFELTOWICZ Łukasz: Modele, artefakty, kolektywy. Praktyka badawcza w perspektywie współczesnych studiów nad nauką. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2012.
- BARTSCHERER Thomas, COOVER Roderick: Thinking through Digital Technology in the Humanities and the Arts. Chicago: University of Chicago Press 2011.
- Between Humanities and the Digital. Red. Patrik Svensson and David Theo Goldberg. Cambridge: The MIT Press 2015.
- BOMBA Radosław: Narzędzia cyfrowe jako wyznacznik nowego paradygmatu badań humanistycznych. W: Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0. Red. Andrzej Radomski, Radosław Bomba. Lublin: E-naukowiec 2013.
- BURDICK Anne, DRUCKER Johanna, LUNENFELD Peter, PRESNER Todd, SCHNAPP Jeffrey. Digital Humanities. Cambridge: MIT Press 2012.
- CALASSO Roberto. Zaślubiny Kadmosa z Harmonią. Przeł. Stanisław Kasprzysiak. Warszawa: Czuły Barbarzyńca Press 1988.
- CARTER Bryan. Digital Humanities: Current Perspective, Practices, and Research. Bingley, U.K.: Emerald 2013.
- Debates in Digital Humanities. Red. Matthew K. Gold. University of Minnesota Press, Minneapolis – London 2012. <http://dhdebates.gc.cuny.edu/>
- Defining Digital Humanities: A Reader. Red. Melissa M. Terras, Julianne Nyhan, Edward Vanhoutte. Farnham, Surrey, England: Ashgate Publishing 2013.
- Digital Humanities in Practice. Red. Claire Warwick, Melissa Terras And Julianne Nyhan. Facet Publishing 2012.
- ECO Umberto: Po drugiej stronie lustra i inne eseje. Przeł. Joanna Wajs. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B 2012.
- Emerging Disciplines: Shaping New Fields of Scholarly Inquiry in and Beyond the Humanities. Red. Melissa Bailar. Houston: Rice University Press 2010.

- FIUT Ignacy S., HABRYŃ Marcin: Społeczność akademicka wobec możliwości wykorzystania Internetu w procesie pracy. W: *Mikrospołeczność informacyjna na przykładzie miasteczka internetowego Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*. Kraków: AGH 2001 s. 162. <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty/0020/roz6.pdf>
- GARDINER Eileen, MUSTO Ronald G.: *The Digital Humanities. A Primer for Students and Scholars*, Cambridge University Press 2015.
- HEISE Ursula K.: *Zwrot postludzki. Nowa narracja o gatunkach we współczesnej literaturze amerykańskiej*. W: *Teoria – literatura – życie. Praktykowanie teorii w humanistyce współczesnej*. Red. Anna Legeżyńska, Ryszard Nycz. Warszawa: IBL PAN 2012.
- JONES Steven E.: *The Emergence of the Digital Humanities*. New York: Routledge 2014.
- KIL Aleksandra: *Nowe Media jako nasi współnicy. O sprawczości technologii na podstawie myśli Bruno Latoura*. „Teksty Drugie” 2012 nr 6.
- LEAVY Patricia: *Method Meets Art. Arts-Based Research Practice*. New York, London: The Guilford Press 2009.
- LEROI Armand Marie: *One Republic of Learning. Digitizing the Humanities*. „New York Times”, Feb. 2015. [http://www.nytimes.com/2015/02/14/opinion/digitizing-the-humanities.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2015/02/14/opinion/digitizing-the-humanities.html?_r=0).
- LEVY Pierre: *Drugi potop*. W: *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku*. Antologia. Red. Maryla Hopfinger. Warszawa: Oficyna Naukowa 2002.
- MANOVICH Lev: *Język nowych mediów*. Przeł. Piotr Cypryński. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne 2006.
- MARYL Maciej: *Nowa (?) filologia*. „Teksty Drugie” 2: 2014. <http://tekstydrugie.pl/pl/news/item/id,63,title,2014-nr-2-Nowa-filologia.html>
- MCGANN Jerome: *A New Republic of Letters: Memory and Scholarship in the Age of Digital Reproduction*. Cambridge: Harvard University Press 2014.
- NACHER Anna: *Poza cyfrowość w zwrocie cyfrowym – od humanistyki cyfrowej do spekulatywnej komputacji*. W: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*. Red. Andrzej RADOMSKI, Radosław BOMBA. Lublin: E-naukowiec 2013.
- NELSON Victoria: *Sekretne życie lalek*. Przeł. Anna Kowalcze-Pawlik. Kraków: UNIVERSITAS 2009.
- PISARSKI Mariusz: *Xanadu. Hipertekstowe przemiany prozy*. Kraków: Korporacja Ha!Art 2013.
- PLATON: *Fajdros*. Przeł. Leopold Regner. Warszawa: PWN 1993.
- POMIAN Krzysztof: *Przeszłość jako przedmiot wiedzy*. Warszawa: Fundacja Aletheia 1992.
- POSTMAN Neil: *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Przeł. Anna Tanalska-Dulęba. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA 1995.
- RADOMSKI Andrzej: *Digital Storytelling. Kilka słów o wizualizacji wiedzy w humanistyce*. W: *Zwrot cyfrowy w humanistyce. Internet / nowe media / kultura 2.0*. Red. Andrzej RADOMSKI, Radosław BOMBA. Lublin: E-naukowiec 2013.
- STEADMAN Ian: *Big data and the death of the theorist*. „Wired”. <http://www.wired.co.uk/news/archive/2013-01/25/big-data-end-of-theory>
- STERCZEWSKI Piotr: *Czytanie Gry. O proceduralnej retoryce jako metodzie analizy ideologicznej gier komputerowych*. „Teksty drugie” 2012 nr 6 s. 210-228.
- The Johns Hopkins Guide to Digital Media. Red. Marie-Laure Ryan, Lori Emerson, Benjamin J. Robertson. Baltimore: Johns Hopkins UP 2014.
- Understanding Digital Humanities*. Red. David M. Berry. New York: Palgrave Macmillan, 2012.
- VENTURINI Tommaso: *Building on Faults: How to Represent Controversies with Digital Methods*. „Public Understanding of Science” 2012. [http://www.medialab.sciences-po.fr/publications/Venturini-Building\\_on\\_Faults.pdf](http://www.medialab.sciences-po.fr/publications/Venturini-Building_on_Faults.pdf). DOI: 10.1177/0963662510387558.

WOLEK-KOCUR Barbara: Człowiek między mediami. O ponowoczesnych doświadczeniach intermedialności. W: Konteksty intermedialności. Red. Maria Popczyk, Katowice: Wyższa Szkoła Zarządzania Ochrony Pracy w Katowicach 2013.

WRÓBEL Szymon: Lektury retroaktywne. Rodowody współczesnej myśli filozoficznej. Kraków: Universitas 2014.

NOWA *RESPUBLICA LITTERARIA*?  
HUMANISTYKA CYFROWA JAKO METAORIENTACJA  
WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ HUMANISTYCZNYCH

Streszczenie

W niniejszym artykule wracam do kwestii zwrotu cyfrowego w humanistyce współczesnej, rozpatrując ją z perspektywy metodologicznej. Ponawiam pytanie: Czy humanistyka cyfrowa jest wstępem do budowania nowej organizacji wiedzy poprzez wdrożenie w obszarze badań humanistycznych metodyki opartej na nowych technologiach i mediach cyfrowych? Czy przedstawia plan racjonalizacji, formując zarazem nową metaorientację rozmaitych nurtów badań w tym obszarze i projekt nowej *republiki humanistów*, w której przedsięwzięcia badawcze stanowią będą komplementarne pole gry między tworzeniem a wynajdywaniem?

*Streściła Ewa Solska*

**Słowa kluczowe:** humanistyka cyfrowa, metafora, metodologia, Nowa *Respublica Litteraria*.

A NEW *RESPUBLICA LITTERARIA*?  
DIGITAL HUMANITIES AS THE META-ORIENTATION  
FOR THE CONTEMPORARY HUMANITIES

Summary

In the article, I refer to the the issue of the digital turn in humanities, concerning its implications from the methodological perspective. I deal with the question: should digital humanities be defined only as the application of digital research methods in the field of humanities and the potential mode of its institutionalisation? Or may it be considered as a proposal for the improvement and introduction of the new *republic of humanists*, creating the research area for the projects situated between *constructing / inventing* and *finding the solution*?

*Summarised by Ewa Solska*

**Key words:** digital humanities, metaphor, methodology, New *Respublica Litteraria*.